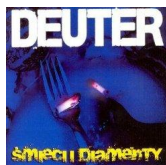


Deuter - Śmieci I Diamenty (2011)

Written by bluelover

Sunday, 06 July 2014 15:23 - Last Updated Sunday, 06 July 2014 18:57

Deuter - Śmieci I Diamenty (2011)



1 *Śmieci I Diamenty* 2:37 2 *Dziecko Porąbanych Czasów* 2:34 3 *Głupota Z Dyplomami* 3:10 4 *Dziś* 2:59 5 *Oblędny Taniec* 2:14 6 *Instrukcja* 2:31 7 *Gniew W Moim Domu* 3:09 8 *Chodź, Zabiorę Cię* 2:47 9 *Droga Wojownika* 2:38 10 *Pusta Ziemia* 3:15 11 *Na Królewskim Trakcie* 2:43 12 *Sam* 3:12 Paweł Kelner – vocals Dariusz Litwińczuk, Jacek Feliks – guitar Franz Damero Dreadhunter – bass Piotr Susuł – drums

Teoretycznie to trzecia płyta grupy Deuter. Po winylu 1987 i ubiegłorocznej *Ojczyźnie dumnej*. Zważywszy jednak, że pierwszy album to prehistoria bez wznowienia na CD, a druga pozycja zawiera archiwalia, mamy do czynienia z czymś w rodzaju opóźnionego debiutu. Jak w przypadku Kryzysu.

Paweł „Kelner” Rozwadowski – w towarzystwie Franza Dreadhuntera, który grał z nim w latach 80. i młodszych muzyków – nie zdecydował się jednak odgrzewać znanych kompozycji. Czymś takim był zresztą materiał nagrany z Dezerterem w roku 1995. Sięgnął tylko po nieobecną wtedy *Instrukcję* – kultowy utwór dla pokolenia pamiętającego lekcje Przynależności Obronnej (a poza tym to po prostu świetny punkowy wymiatacz z parafrazą Czterech Pancernych we wstępie) oraz *Drogę wojownika*, która tam była, ale tym razem jest zagrana luźniej, bliżej ducha oryginału. Reszta to premiery. Większość w klimacie stylowego punk rocka. Najbliżej tu tradycji pistolowskiej (*Śmieci i diamenty*, *Dziecko porąbanych czasów*, *Gniew w moim domu*). Chodzi o riffy, bo zaśpiewane są normalnym głosem, a nasączenie melodiami zapewnia im cechy przebojowości. Gdyby oczywiście programujący polskie radiostacje mieli trochę bardziej otwarte głowy. Z drugiej strony zespół chwilami jakby stara się zbliżyć do ich gustów (np. balladowy *Chodź zabiorę cię*) i są to chwile na płycie słabsze. Materiał uzupełniają stylistyczne poszukiwania. Na *królewskim trakcie* to rzecz podbita elektroniką, lider zbliża się tu do półrapowanej manieri znanej z projektu Max i Kelner. *Dziś*, z podobnymi dźwiękami i majestatycznym riffem, ociera się z kolei o coś industrialnego. Oba przypominają w tekstach, że Kelner to bystry obserwator i komentator rzeczywistości. Pierwsza piosenka w zakamuflowany sposób rozprawia się z wydarzeniami 2010 roku na Krakowskim Przedmieściu. Druga jest

Deuter - Śmieci i Diamenty (2011)

Written by bluelover

Sunday, 06 July 2014 15:23 - Last Updated Sunday, 06 July 2014 18:57

świadczeniem zdumienia konsumpcjonizmem i generalnie mizérią współczesności, w której być znaczy mieć za wszelką cenę, trudno wyłowić coś wartościowego (śmieci i diamenty lecą razem – to z utworu tytułowego), a dziwi się facet z innej epoki, będący hybrydą Kmicica z Klossem/ Mieszanką Tytusa z Jankiem Kosem (Dziecko porąbanych czasów).

Chciałoby się napisać, że uzupełnione zostało kolejne brakujące ogniwo w historii polskiego punk rocka. Ale to nie kombatanctwo – Deuter w drugiej dekadzie XXI wieku odnajduje się dobrze. ---Bartek Koziczyński, terazrock.pl

download: [uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mediafire](#) [solidfiles](#) [mega](#) [zalivalka](#) [filecloudio](#)
[anonfiles](#)
[oboom](#)

[back](#)